

Znaczenie znajomości języków obcych u piłkarzy

Sport i języki obce to nierozłączna para. Umiejętność swobodnej komunikacji w języku obcym to także niezwykle ważny element w życiu każdego profesjonalnego sportowca. Dzisiaj bowiem sport stał się czymś globalnym. To już nie tylko Igrzyska Olimpijskie czy Mistrzostwa Świata rozgrywane cyklicznie, co 4 lata w najodleglejszym zakątku świata, ale szereg mniejszych imprez często również dziecięcych, juniorskich czy młodzieżowych rangi międzynarodowej.

W dzisiejszych czasach piłkarze mogą, a czasami powinni być wykształceni. Idealnym przykładem tego jest zawodnik reprezentacji Włoch – Giorgio Chiellini, a od niedawna również absolwent Uniwersytetu Turyńskiego. Wykształcenie bądź też rozwinięte umiejętności interpersonalne często przydają się w przypadku rozmów z mediami. W takich sytuacjach często jednak niezbędna jest też znajomość języka obcego. W jakim celu?

Chociażby po to by się nie skompromitować. Wie coś o tym Wojciech Pawłowski, obecny bramkarz Górnika Zabrze, którego wywiad dla klubowej telewizji Udinese Calcio robi furorę w Internecie po dziś dzień. Również jednak po to by umieć skontaktować się z otoczeniem, trenerem czy kolegami z drużyny. Gdy Kamil Grosicki miał przenieść się do angielskiego Hull, wszyscy piłkarze reprezentacji Polski podczas zgrupowania mówili do Grosika po angielsku. Po co? By ułatwić mu aklimatyzację w nowym zespole, ten bowiem z angielskim stał na bakier, a taka bariera językowa nie ułatwia stawiania pierwszych kroków w nowym otoczeniu.

Wiele jest jednak przykładów, również w polskim sporcie, na których możemy się wzorować. Kuba Błaszczykowski, Łukasz Piszczek czy Robert Lewandowski nie tylko mówią po angielsku, ale również płynnie odpowiadają na pytania po niemiecku. Artur Boruc już po roku gry we Włoszech na konferencji prasowej wypowiadał się w języku włoskim. Wojciech Szczęsny mówiąc po angielsku ma już nawet akcent jak dla typowego Brytyjczyka. A Arkadiusz Milik? Nasz napastnik to swoisty fenomen. Arek w wieku 24 lat mówi już biegle w pięciu językach. Oprócz ojczystego nauczył się do tej pory porozumiewać po angielsku, niemiecku, holendersku i włosku.

Świat idzie do przodu, stajemy się powoli jedną wielką globalną wioską. Język angielski za kilka lat nie będzie atutem młodych ludzi, a raczej obowiązkiem. W te trendy wpisuje się też sport, który staje się coraz bardziej międzynarodowy i właśnie dlatego sportowcy przede wszystkim powinni stawiać na naukę języków obcych.